



Tygodnik Gospodarczy PIE

8 maja 2019 r.

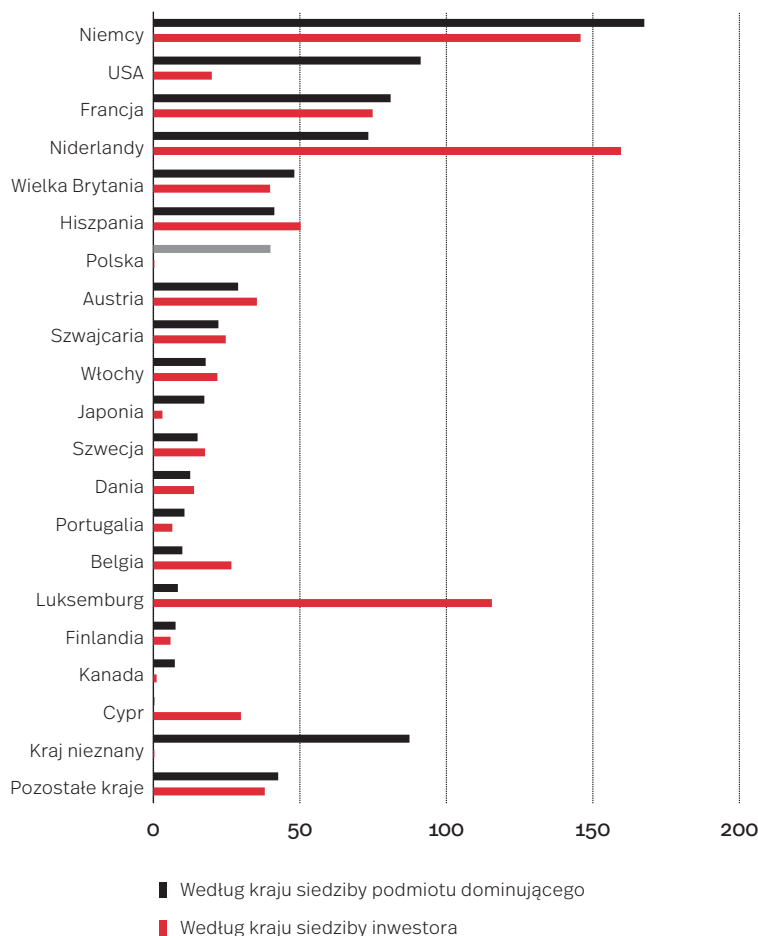
Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce nie zawsze są zagraniczne

→ Zgodnie z najnowszym raportem Narodowego Banku Polskiego [1] na wartość napływu i odpływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w 2017 r. największy wpływ miało zrealizowanie kilku dużych transakcji, o czym wspominaliśmy już w styczniowym wydaniu Tygodnika Gospodarczego PIE (Nr 1/2019). Wycofanie się włoskiego UniCredit z zaangażowania kapitałowego w polskim banku Pekao S.A. spowodowało odpływ kapitału zagranicznego, a tym samym znacząco obniżyło wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce. Inna duża transakcja w 2017 r. dotyczyła zmian właścicielskich w polskim internetowym serwisie aukcyjnym Allegro (napływ kapitału

z Luksemburga i odpływ do Holandii). W latach 2011-2016 wartość transakcji dezinwestycji [2] wahała się od 4,7 mld PLN do 7,6 mld PLN, zaś w 2017 r. wyniosła 15 mld PLN.

→ Część inwestycji wynika z korzystnych warunków w danej lokalizacji geograficznej, ale nierzadko są one konsekwencją decyzji politycznych lub gospodarczych podejmowanych przez władze kraju inwestora. Jedną z ciekawszych analiz, którą zaprezentowano w Raporcie NBP, jest ta dotycząca stanu zobowiązań z tytułu zaangażowanego kapitału w podziale na siedzibę inwestora zagranicznego i siedzibę inwestora dominującego w grupie (wykres 1) na koniec 2017 r.

▼ Wykres 1. Stan zobowiązań z tytułu zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce (w mld PLN)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych NBP, https://www.nbp.pl/publikacje/ib_raporty/raport_ib_2017-aneks.xlsx [dostęp: 7.05.2019].

- Rozpatrując kraj siedziby inwestora dominującego, największe zobowiązania posiadamy nie wobec Holandii, a wobec Niemiec. Na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone, a następnie Francja, Holandia i Wielka Brytania. Co również ciekawe, na siódmym miejscu znalazła się Polska.
- Większość inwestycji, które trafiają do Polski z Holandii, Luksemburga, Cypru czy Belgii, nie wynika z faktycznego zaangażowania kapitałowego inwestorów z tych państw. Spółki zarejestrowane w wymienionych jurysdykcjach stanowią jedynie „pośrednie ogniwo w łańcuchu

własności” w ramach większych struktur kapitałowych, umożliwiając skorzystanie z różnego typu zapisów umów bilateralnych (inwestycyjnych i handlowych) czy też korzystniejszych regulacji podatkowych.

[1] *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce i polskie inwestycje bezpośrednie za granicą w 2017 roku (2019)*, NBP, Warszawa.

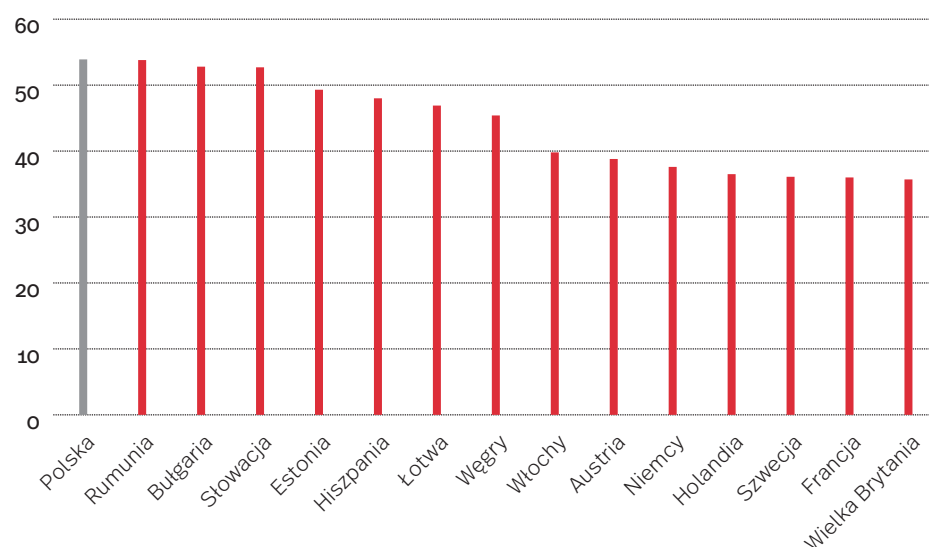
[2] *Mowa o dezinwestycjach na rzecz rezydenta. Dezinwestycje na rzecz nierezydenta (inwestora zagranicznego) nie wpływają na wartość transakcji ogółem, mogą jednak wpłynąć na zmianę inwestorów zagranicznych, a więc zmieni się struktura geograficzna inwestycji zagranicznej.*

Polacy czują się Europejczykami

- W ostatnich latach trwa żywa dyskusja o postawach Europejczyków wobec Unii Europejskiej oraz integracji i wspólnego projektu europejskiego. Tłem tej dyskusji są wyniki referendum dotyczącego *brexitu* i rosnąca popularność antyeuropejskich ruchów politycznych.
- Pojawia się coraz więcej badań analizujących te zagadnienia. Jak wypadają w nich Polacy? Badacze z międzynarodowego projektu

„Perceive” [3] skonstruowali nowy wskaźnik identyfikacji europejskiej. Uwzględnili w nim m.in.: poczucie bycia Europejczykiem, odczuwanie korzyści z polityk realizowanych w ramach UE czy uczestnictwo w wyborach europejskich. Pilotażowe badania przeprowadzono w 15 krajach Unii. Polscy respondenci znaleźli się wśród tych o najsilniejszej identyfikacji europejskiej.

↘ **Wykres 2. Wskaźnik identyfikacji europejskiej „Perceive”**
(wskaźnik przyjmuje wartości w przedziale 0-100)



Źródło: <http://www.perceiveproject.eu> [dostęp: 7.05.2019].

- Te wyniki współbrzmiały z dotychczasowymi wnioskami z badań opinii. W ubiegłorocznych badaniach Polacy znaleźli się w grupie

społeczeństw deklarujących najsilniejsze przywiązanie do Unii Europejskiej i Europy [4]. W tym roku, przed wyborami do Parlamentu

Europejskiego, zapytano mieszkańców kontynentu, jakie emocje wzbudza w nich Unia Europejska. Niemal 60 proc. badanych Polaków przywołało pozytywne uczucia (przy 55 proc. takich odpowiedzi w ogólnej próbie państw członkowskich). Myślimy o Unii Europejskiej z zaufaniem i nadzieją, częściej niż badani w innych krajach [5].

→ Naukowcy zajmujący się tym tematem w Polsce wskazują kilka źródeł pozytywnych odczuć wobec Europy i Unii Europejskiej. Po pierwsze wielu Polaków skorzystało na regulacjach dotyczących swobodnego przepływu osób w ramach UE. Co ważne, nie tylko osoby pracujące lub uczące się za granicą przejawiają bardziej pozytywne nastawienie wobec Unii. To pozytywne nastawienie udziela się także ich rodzinom i przyjaciołom [6]. Po drugie na silniejsze przywiązanie do Unii Europejskiej wpływają korzyści, jakie poszczególne regiony i Polska osiągają dzięki projektom współfinansowanym

ze środków Polityki Spójności [7]. Niemal 90 proc. badanych Polaków deklaruje, że jakość życia Polaków poprawia się dzięki funduszom europejskim [8].

[3] Royuela V. (2018), *Report on the construction of the CIEI*indicator. Qualitative report with main findings from the survey and discussion of comparative results from the application of the indicator of perception in the different case study regions*, PERCEIVE Project Deliverable.

[4] European Commission (2019), *Spring 2018. Standard Eurobarometer 89*, Brussels.

[5] European Parliament (2019), *Emotions and Political Engagement Towards the EU*, "FLASH EUROBAROMETER", No. 4021.

[6] K. Andrejuk (2015), *Postawy wobec Unii Europejskiej. Od czego zależy, czy ją lubimy?*, Zespół Porównawczych Analiz Nierówności Społecznych, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

[7] <http://www.cohesify.eu> [dostęp: 7.05.2019].

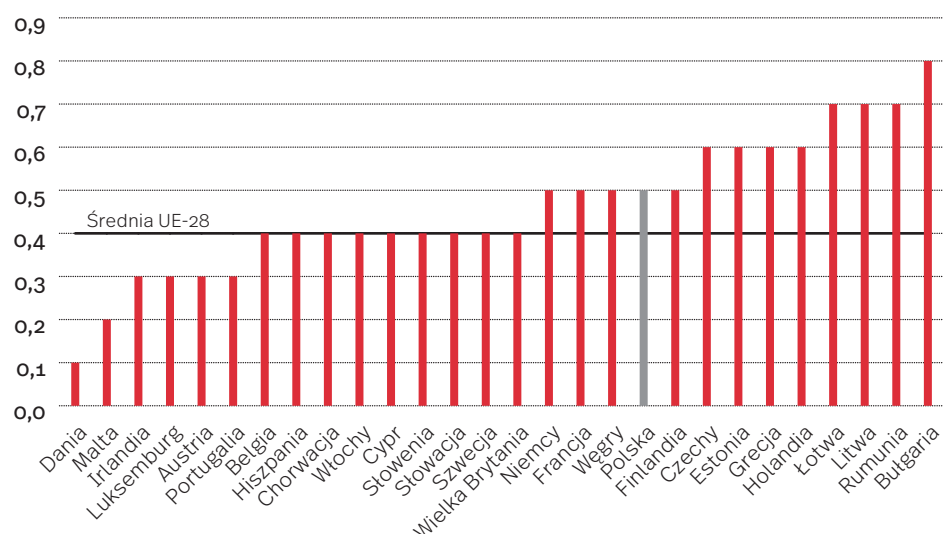
[8] Danae, Realizacja (2018), *Badanie rozpoznawalności i wiedzy o Funduszach Europejskich w społeczeństwie polskim. Raport końcowy*, Warszawa.

Susza to koszty dla Skarbu Państwa i Kowalskiego

→ Państwa UE-28 przeznaczają na ochronę przeciwpożarową średnio 0,4 proc. krajowego budżetu. Najmniej wydaje Dania i Malta (0,2 proc.), a najwięcej Bułgaria (0,8 proc.).

W Polsce te wydatki stanowią 0,5 proc. wydatków budżetowych, czyli tyle co we Francji, Niemczech, Finlandii czy na Węgrzech.

↘ Wykres 3. Ogólne wydatki rządowe na ochronę przeciwpożarową w państwach członkowskich UE w 2017 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

- Mimo stosunkowo wysokich nakładów na ochronę przeciwpożarową w Polsce, od stycznia bieżącego roku ponad 575 ha lasów zarządzanych przez jednostki organizacyjne Lasów Państwowych zostało zniszczonych w trakcie 1345 pożarów.
- Każdy pożar to koszt rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Na szczegółową wycenę szkód wyrządzonych od początku tego roku będzie trzeba poczekać. Można się spodziewać, że dotychczasowe straty kosztowały Skarb Państwa około 8 mln PLN. Szacunki dotyczą tylko kosztów bezpośrednich, do których należałoby dodać również niemierzalne koszty pośrednie, czyli np. straty środowiskowe.
- Do pożarów w lasach przyczynił się brak opadów, silny wiatr i stosunkowo wysoka temperatura jak na początek wiosny. Skutki tej niekorzystnej pogody odczuwają także rolnicy, a nieurodzaj będzie mieć reperkusje dla całej

gospodarki. W zeszłym roku straty dla polskiej gospodarki spowodowane suszą w rolnictwie wyniosły 2,6 mld PLN [9].

- Z powodu suszy należy spodziewać się podwyżek cen żywności, które w marcu już i tak wzrosły o 2,6 proc. w porównaniu do ubiegłego roku [10]. Wtedy m.in. za sprawą wzrostu cen paliw (7,3 proc. r/r), lecz także z powodu afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Chinach i Wietnamie, co zwiększyło popyt na wieprzowinę z Polski. Teraz wzrost inflacji żywności może dodatkowo wzmocnić susza, co uderzy po kieszeniach przeciętnego Kowalskiego.

[9] <https://piu.org.pl/wp-content/uploads/2018/12/Raport-klimatyczny.pdf> [dostęp: 7.05.2019].

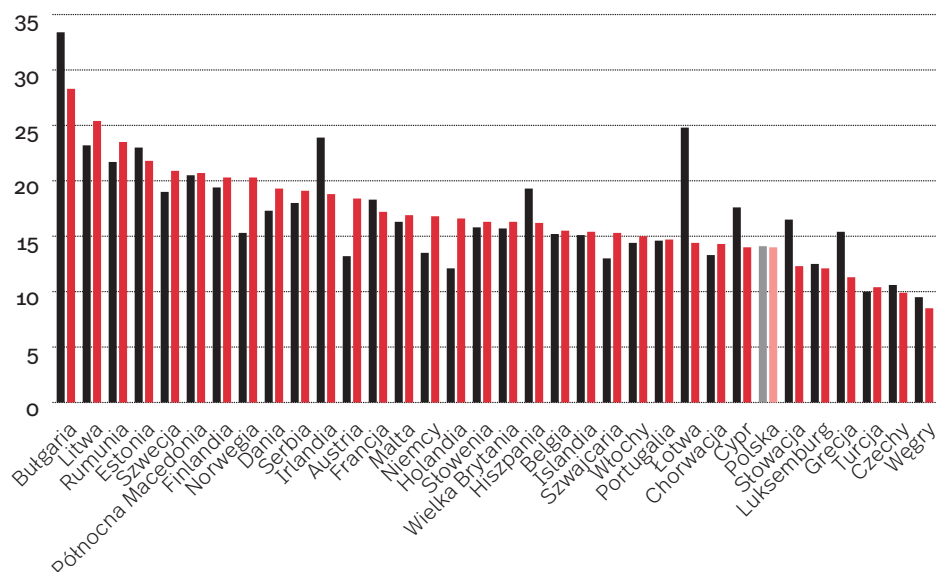
[10] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/szybki-szacunek-wskaznika-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-marcu-2019-roku,8,39.html> [dostęp: 7.05.2019].

Specjalistki ICT – Polska na tle Europy

- Dane Eurostatu wyraźnie wskazują, że branża informatyczna (ICT) jest domeną mężczyzn. W Unii Europejskiej jedynie 16,6 proc. zatrudnionych na rynku specjalistów ICT stanowią kobiety. W Polsce jest to jeszcze mniejszy odsetek – 14 proc. W perspektywie ostatniej

dekady liczby te pozostają praktycznie na niezmiennym poziomie. Podobnie też układają się statystyki dot. odsetka kobiet zdobywających wykształcenie w obszarze ICT. 14 proc. studentów kierunków ICT w Polsce stanowią kobiety wobec 17 proc. dla całego obszaru UE.

↘ Wykres 4. Odsetek kobiet wśród specjalistów ICT



* Z powodu braku danych w 2011 r., dane porównawcze dla Litwy pochodzą z 2012 r., a dla Serbii – z 2013 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

- Kraje Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie udziału kobiet w rynku ICT są znacznie zróżnicowane. Liderami w zatrudnieniu specjalistek ICT są Bułgaria, Litwa, Rumunia i Estonia. Z kolei ostatnie miejsca już od lat zajmują Czechy i Węgry. Bułgaria i Rumunia przodują też biorąc pod uwagę odsetek kobiet wśród studentów kierunków związanych z ICT.
- Korzenie dobrych wyników Bułgarii sięgają lat 80., kiedy kraj ten w ramach bloku sowieckiego specjalizował się w produkcji komputerów, celując w status „bałkańskiej Japonii”. To wtedy edukacja informatyczna zagościła w bułgarskich szkołach już w najmłodszych klasach. Dzięki dobrym kwalifikacjom młodych ludzi Bułgaria stanowiła po 2007 r. obszar rozwoju zagranicznych firm z branży ICT [11].
- Zwiększenie odsetka kobiet zainteresowanych pracą w sektorze ICT będzie konieczne, aby sprostać popytowi ze strony firm. Na rynku stale wzrasta zapotrzebowanie na

informatyków i innych specjalistów z branży. Według danych GUS [12] z każdym rokiem wzrasta odsetek firm zatrudniających specjalistów ICT – obecnie jest to 6 proc. ogółu przedsiębiorstw i 36,9 proc. dużych firm. Zeszłoroczny raport przygotowany dla Komisji Europejskiej [13] wskazuje Polskę jako jeden z krajów, których rynek pracy doświadczy najwyższego wzrostu liczby pracowników ICT w najbliższych latach.

[11] <https://www.calvertjournal.com/articles/show/10944/tech-equality-why-bulgaria-is-beacon-for-gender-diversity> [dostęp: 7.05.2019].

[12] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2014-2018,1,12.html> [dostęp: 7.05.2019].

[13] <https://www.capgemini.com/nl-nl/wp-content/uploads/sites/7/2015/12/digital-organisational-frameworks-and-it-professionalism.pdf> [dostęp: 7.05.2019].

Korzystne zmiany w polskim handlu usługami

- Z opublikowanej przez NBP kwartalnej statystyki bilansu płatniczego [14] wynika, że 2018 r. był dla Polski kolejnym okresem wyraźnego wzrostu handlu usługami. Wartość wyeksportowanych usług (przychodów z tytułu usług świadczonych nierezydentom przez polskie podmioty) zwiększyła się o 14,3 proc. r/r, do rekordowego poziomu 252,4 mld PLN, czteropółkrotnie wyższego niż w 2004 r. Wzrost importu (rozchodów z tytułu usług zakupionych od nierezydentów) był słabszy – 9,4 proc., niemniej i w tym przypadku odnotowano poziom najwyższy w historii – 157,8 mld PLN, ponad trzykrotnie wyższy niż w roku przystąpienia Polski do UE. Również dodatnie dla Polski saldo osiągnęło nienotowany dotychczas poziom 94,5 mld PLN, co stanowiło piętnastokrotność jego wartości sprzed 15 lat.
- Wzrost handlu usługami, zarówno w 2018 r., jak i na przestrzeni ostatnich lat, wynikał głównie ze zwiększenia eksportu i importu usług pozostałych (wszystkie usługi poza transportem, podróżami zagranicznymi, uszlachetnianiem i naprawami), czyli usług nowoczesnych, wymagających wysokich kwalifikacji. W rezultacie ta grupa usług stała się wyraźnie dominująca (106,5 mld PLN w eksporcie i 79,8 mld

PLN w imporcie w 2018 r.). Od 2016 r. udział usług pozostałych w eksporcie usług ogółem przekracza 40 proc., natomiast w imporcie wynosi ponad 50 proc. od 2010 r. Największy udział w tej grupie mają pozostałe usługi biznesowe, w tym głównie usługi świadczone w ramach wolnych zawodów, usługi techniczne związane z handlem oraz usługi doradztwa gospodarczego i *public relations*, a ponadto usługi telekomunikacyjne, informacyjne i informatyczne. Na przestrzeni lat na znaczeniu straciły wolniej rozwijające się usługi tradycyjne, zwłaszcza podróże zagraniczne, które przesunęły się z pierwszego miejsca na trzecie (50,8 mld PLN w eksporcie i 35,4 mld PLN w imporcie w 2018 r.). Drugie miejsce w handlu zajmują usługi transportowe (odpowiednio 70,3 mld PLN i 37,1 mld PLN).

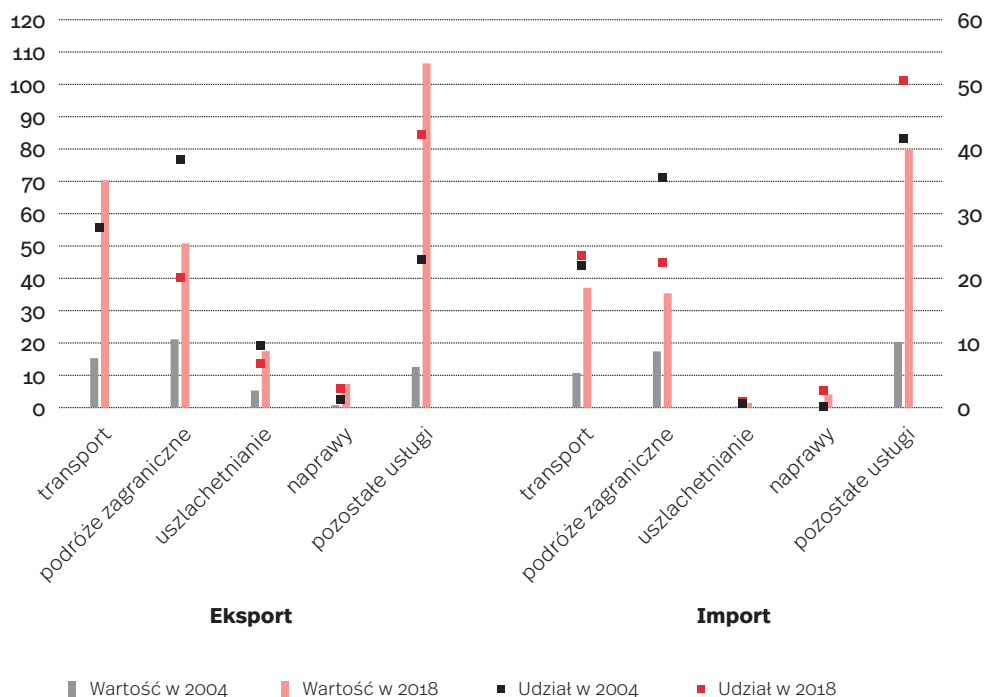
- Istotne znaczenie dla procesu zmiany struktury rodzajowej polskiego handlu usługami miał *outsourcing* i *offshoring* usług przez firmy z kapitałem zagranicznym. Centra usług nowoczesnych, tworzone w Polsce z wykorzystaniem wykwalifikowanej i relatywnie taniej siły roboczej, obsługiwały zagranicznych zlecających w zakresie procesów biznesowych oraz IT [15]. Również polskie firmy

rozwijały swoją ofertę z powodzeniem konkurując na rynku światowym (np. w zakresie gier i oprogramowania).

→ Znaczenie usług w polskim handlu zagranicznym systematycznie rośnie, głównie na skutek dynamicznego wzrostu ich eksportu. W 2018 r. wartość usług wyeksportowanych

przez polskie firmy stanowiła 27,5 proc. wartości eksportu towarowego, podczas gdy w pierwszych latach członkostwa Polski w UE było to niespełna 21 proc. W imporcie nie odnotowano większych zmian. W ostatnim piętnastoleciu ich udział kształtował się zazwyczaj na poziomie ok. 17 proc.

→ **Wykres 5. Zmiany w polskim handlu usługami w latach 2004-2018**
(wartość w mld PLN – lewa skala; udziały w proc. – prawa skala)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych NBP.

→ Nadwyżka Polski w handlu usługami systematycznie wzrasta, przyczyniając się do poprawy salda na rachunku obrotów bieżących bilansu płatniczego. W 2018 r. wystąpiła ona w handlu większością usług. Najwyższa była w handlu usługami transportowymi (33,2 mld PLN) i pozostałymi (26,7 mld PLN), przy czym w ramach ostatniej grupy znaczącej nadwyżce w handlu pozostałymi usługami biznesowymi (18,9 mld PLN) oraz usługami telekomunikacyjnymi, informatycznymi i informacyjnymi

(12,9 mld PLN), towarzyszył duży (i pogłębiający się) deficyt w zakresie opłat z tytułu użytkowania własności intelektualnej (10,7 mld PLN). Wskazuje on, że mimo wzrostu eksportu w tej kategorii, Polska pozostaje importermem netto technologii i wiedzy.

[14] https://www.nbp.pl/statystyka/bilans_platniczy/bop_q_pln.xlsx [dostęp: 7.05.2019].

[15] K. Nowacka-Bandosza (2017), *Handel usługami na świecie i w Polsce w latach 2005-2015*, „Studia i Prace WNEIZ US”, nr 47/1, DOI: 10.18276/sip.2017.47/1-17.

Czy Niemcy skuszają Ukraińców?

→ W kwietniu br. Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza opublikowała raport, pt. *Profil społeczny migranta zarobkowego z Ukrainy* [16], którego

celem jest przybliżenie nastrojów i oczekiwań pracowników ukraińskich w Polsce. Odkąd w 2018 r. niemiecki rząd przyjął projekt ustawy

liberalizującej przepisy, które pozwolą na przyjęcie pracowników spoza obszaru UE (ma to nastąpić w 2020 r.), szczególnie wśród pracodawców pojawiła się opinia, że decyzje te mogą negatywnie odbić się na polskim rynku pracy, tzn. spowodują znaczący odpływ Ukraińców do Niemiec.

- Jak wynika z ww. badań, prawie 60 proc. respondentów deklaruje chęć podjęcia pracy w Polsce, ponad 17 proc. w Niemczech i 10 proc. w Czechach. Dla obywateli Ukrainy polski rynek pracy jest atrakcyjny głównie z powodu bliskości kulturowej i geograficznej. Na korzyść Polski przemawiają przede wszystkim: położenie geograficzne (35 proc.), pozytywne doświadczenia (23 proc.), poziom wynagrodzenia (23 proc.) oraz brak bariery językowej (7 proc.). Inne istotne przewagi polskiego rynku pracy, to możliwość pracy ponadnormatywnej, niższe koszty utrzymania, bezpłatne zakwaterowanie, klarowna ścieżka kontynuacji zatrudnienia, możliwość rozwoju zawodowego oraz szansa na osiedlenie się w naszym kraju.
- Jednak gdy zapytano o wybór miejsca migracji, gdyby wszędzie obowiązywały takie same procedury zatrudnienia, to na pierwszym miejscu respondenci wybraliby Niemcy (24 proc. wskazań), następnie Polskę (19 proc.), na

trzecim miejscu Czechy i USA (6 proc.). Co ciekawe, największą grupę stanowią pracownicy z wykształceniem zawodowym (33 proc.), a jedynie nieco mniej (ok. 31 proc.) posiada wykształcenie wyższe. Aż 77 proc. respondentów wskazało, że pracuje poniżej swoich kwalifikacji, co sugerowałoby, że może to dotyczyć tych najlepiej wykształconych.

- Wyniki badań wskazują raczej na stabilizację trendu migracji z Ukrainy do Polski. Podobnie można wnioskować z danych publikowanych przez banki – Ukraińcy w 2018 r. stanowili najliczniejszą grupę wśród klientów-cudzoziemców. Także dane ZUS pokazują, że w 2018 r. z 570 tys. ubezpieczonych obcokrajowców, aż 421 tys. stanowili obywatele Ukrainy. Mimo tego bardzo trudno jednoznacznie przewidzieć, jaki wpływ na strumień migracyjny z Ukrainy będzie miała zmiana w polityce migracyjnej Niemiec. Nie można wykluczyć, że o ile pracownicy nisko wykwalifikowani raczej pozostaną w Polsce, to dla tych dobrze wykształconych niemiecki rynek może okazać się kuszący. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wśród migrantów ukraińskich dominują ludzie młodzi – w wieku 18-39 lat (prawie 70 proc.), czyli z natury bardziej mobilni.

[16] http://www.pol-ukr.com/wp-content/uploads/2019/04/PIZ_Raport_2019.pdf [dostęp: 7.05.2019].

Opracowanie merytoryczne: *Katarzyna Bąkowska, Jacek Grzeszak, Krzysztof Kutwa, Marek Lachowicz, Paweł Śliwowski, Marzenna Błaszczuk-Zawiła, Katarzyna Zybortowicz*

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.



Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Instytutu to przede wszystkim handel zagraniczny, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.



Kontakt
Andrzej Kubisiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
andrzej.kubisiak@pie.net.pl
tel. 48 512 176 030